

FACEBOOK, BESTY, DEMOTYWATORY...

I jak tu znaleźć czas na naukę?

Czujesz się zmęczony, zabiegany i bezsilny? Z utęsknieniem czekasz na każdy weekend czy inny dzień wolny od zajęć szkolnych, aby móc odpocząć? Nie przejmuj się, nie tylko ty tak masz. Według statystyk większość polskich nastolatków jest przemęczona. Co jest tego przyczyną?

SZKOŁA, SZKOŁA... - A GDZIE CZAS NA FACEBOOKA?

Dla nas uczniów powód jest tylko jeden - szkoła. Musimy wcześniej rano wstawać, iść do szkoły, napisać kilka sprawdzianów i kartkówek oraz uczyć się tam przez pół dnia. Po powrocie do domu wcale nie jest lepiej, gdyż trzeba zrobić zadanie domowe i przygotować się do lekcji na następny dzień. Czas wolny znajdujemy wtedy, kiedy powinniśmy iść spać, aby nasz organizm mógł zregenerować siły przed następnym ciężkim dniem. Ale przecież Facebook i Besty nie będą na nas wiecznie czekać.



Trzeba koniecznie zobaczyć, co się nowego wydarzyło. I w ten sposób kilka godzin spędzimy przed komputerem. Później kilka godzin snu i dzwoni budzik, a więc znowu szkoła. Aby nasz organizm

zdążył zregenerować siły powinniśmy spać od 8-10 godzin, co jest niemożliwe, jeśli pójdziemy spać po północy, a wstaniemy o szóstej rano. Dobrze wiemy, że jeśli jesteśmy niewyspani, to nie możemy się w szkole skupić, co skutkuje tym, że musimy się więcej uczyć w domu. Dlatego może lepiej zastanowić się, co z tym zrobić...

DOBRA ORGANIZACJA TO PODSTAWA

Powinniśmy starać się zorganizować

sobie czas, aby go nam nie zabrakło ani na naukę, ani na przyjemności. Wbrew pozorom nie jest to takie trudne.

Jeśli wiemy, że w następnym tygodniu mamy kilka sprawdzianów zacznijmy się do nich wcześniej przygotowywać. Gdy mamy zadanych dużo prac przed weekendem, postarajmy się choć część z nich zrobić w sobotę lub niedzielę, dzięki czemu możemy zaoszczędzić czas w tygodniu, i spędzić go z przyjaciółmi lub przed komputerem.

DOMAGAJMY SIĘ SWOICH PRAW

Powinniśmy też pilnować przestrzegania naszych praw i regulaminu szkolnego. Dlatego, jeśli mamy już zapowiedzianą maksymalną

liczbę sprawdzianów w tygodniu, a ktoś jeszcze chce nam zrobić test, powiedzmy mu, że to niemożliwe. Jeśli to nauczycielowi spokojnie wytłumaczymy powinniśmy liczyć na zrozumienie z jego strony.

SEN

A co najważniejsze, starajmy się spać przynajmniej osiem godzin, aby następnego dnia nie brakowało nam sił do pisania sprawdzianów, kartkówki i odpytywania.

To wszystko wbrew pozorom nie jest takie trudne. Wystarczy się zmobilizować i uwierzyć w siebie. Ale czy chce się nam wszystko wcześniej planować?

Ewka

Internet - Lubię to!

W dzisiejszym świecie trudno sobie wyobrazić dom bez urządzenia wszech czasów, czyli komputera. A czym byłby komputer bez Internetu?

Najpopularniejszą stroną wśród polskiej młodzieży, jak i wśród uczniów naszego gimnazjum jest portal społecznościowy Facebook. Coraz większa liczba osób posiada konto na tej stronie. Użytkownicy dzielą się z innymi swoimi zdjęciami, muzyką i zainteresowaniami. Facebook wyparł do niedawna najczęściej odwiedzaną stronę, czyli Naszą - Klasę. W ostatnim czasie także popularne stają się besty.pl, gdzie króluje kot, który "paczy". Jest to miejsce, gdzie można znaleźć dużo humoru, a także innych

bardzo interesujących rzeczy. Jest to strona w całości poświęcona młodzieży. Uczniowie naszej szkoły często w codziennej mowie używają słów zaczerpniętych właśnie z Bestów. Bardzo podobnymi stronami do powyższej są demotywatory.pl i komixxy.pl. Aby oglądać jakiś film, czy posłuchać muzyki najczęściej włączamy YouTube.

Z pewnością każdy z naszych uczniów przynajmniej raz odwiedził każdą z tych stron. Jednak zdecydowana większość korzysta z nich kilkakrotnie w ciągu dnia.

A.P

Ekranowe zagrożenia

W dzisiejszych czasach coraz więcej ludzi używa telefonów komórkowych, laptopów.

Idąc po centrach handlowych w zasięgu naszych oczu widnieje wiele ruchomych obrazów i billboardów. Każdy z nas posiada w domach telewizję, która dostarcza nam wiadomości i zapewnia rozrywkę.

Jednak, czy ekrany dobrze wpływają na ludzką psychikę?

Wiele tracimy ulegając nowym technologiom...

Używając ciągle telefonu komórkowego stajemy się ner-

wowi i tracimy kontakt z rzeczywistością. O wiele zdrowsze byłoby spotkanie się i porozmawianie na świeżym powietrzu. Bezmyślnie piszemy smsy, nie potrafimy się wystawić, zmniejsza się nam zasób słownictwa, cierpimy na dysleksję.

Spróbujmy uwolnić się od natłoku wiadomości, robiąc sobie kilka godzin lub jeden dzień w tygodniu wolny od odbierania smsów.

Ciąg dalszy na str. 2

Wielkanoc... ach Wielkanoc

Święta Wielkanocne już niebawem. Najczęściej kojarzą się nam one z kolorowymi pisankami, z mnóstwem pysznego jedzenia, śmigusem dyngusem i wieloma innymi przyjemnymi

rzeczami, na które oczekujemy cały rok. Do tej chwili dojdzie już niedługo, a póki co:

Pragniemy życzyć wszystkim Czytelnikom naszej gazetki zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, obfitości na świątecznym stole, smacznego jajka oraz wiosennego nastroju w rodzinnym gronie.

Redakcja Burzy Mózgów
oprac. Kinga



REPORTERSKIM TROPEM...

Jan Paweł II pośród nas - na zawsze

Już od dłuższego czasu przygotowaliśmy się do tej niezwykłej parafialnej uroczystości. 2 marca do naszej świątyni zawiązał Wielkopiątkowy Krzyż Jana Pawła II wraz z jego relikwiami.

Jednak prawdziwe duchowe przygotowania do tej uroczystości rozpoczęły trzydniowe rekolekcje. Trwały one od 29 lutego do 2 marca włącznie. Prowadził je dla nas ksiądz rekolekcjonista wraz z dwiema pomocnicami, które dbały o stronę muzyczną.

W piątek 2 marca o godz. 17.00 do naszego Kościoła przyjechał już długo wyczekiwany Krzyż bł. Jana Pawła II. Odbyła się uroczysta Msza w obecności ks. biskupa Mariana Rojka. Podczas tej uroczystości nasi koledzy i koleżanki z klas trzecich przyjęli sakrament bierzmowania. Msza była uświetniana przez zaproszoną orkiestrę, scholę oraz rzeszawską straż pożarną. Skończyła się ona ucałowaniem przez zgromadzonych ludzi relikwii krwi bł. Jana Pawła II. Tego samego dnia odbyła się również Droga Krzyżowa, Apel Jasnogórski oraz Msza Święta odprawiana przez księży rodaków. Od godz. 22.30 rozpoczęła się adoracja Krzyża Świętego. Była ona prowadzona przez rzeszawską młodzież. Skończyła się ona o godz. 24. Następnego dnia również trwały adoracje przy śpiewach i rozważaniach. Po południu o godz. 15.00 odbyła się Msza pożegnalna. Krzyż miał zostać przewieziony do następnej parafii w Smolarzynie, więc nasz kościół zgromadził na modlitwę dużą rzeszę ludzi. Wspólnie pożegnaliśmy Krzyż Papieski, lecz duch Jana Pawła II zostanie z nami już na zawsze. **aleks**

Fabryka Sukna we wspomnieniach

Dnia 19 lutego w GOKiC odbyła się promocja albumu, a także wystawa fotograficzna na temat Fabryki Sukna w Rakszawie.

Zadałyśmy kilka pytań byłym pracownikom oraz gościom.

Burza Mózgów: Skąd pomysł na taki album?

Bogumiła Babiarz: Córka - Agnieszka Rzepka (na zdj.), powiedziała mi, że napisała wniosek do Urzędu Marszałkowskiego i dostała pewną kwotę na wydanie tego albumu. Miał on być skromniejszy: sto stron i kilka zdjęć. Powiedziała jej, że jeżeli chce opracowywać książkę o fabryce, to żeby ujęła całą jej historię, od początku do końca. W tym roku przypada setna rocznica wybudowania murowanego budynku, więc jest to najlepszy czas, żeby wydać album. Córka zbierała materiały, ja - zdjęcia. Prosiłam sąsiadów o użyczenie prywatnych fotografii. Dobierając je do albumu, chciałam żeby znalazło się na nich jak najwięcej pracowników.



B.M.: Jakie Pan ma najlepsze wspomnienia z pracy w Fabryce Sukna?

Tadeusz Tarała: Pracowałem w fabryce od 1949 roku do 1990. To jest ponad czterdzieści lat. W tych latach były i lepsze, i gorsze czasy.

Moje najlepsze wspomnienia to koniec lat 80. XX wieku. Nawiązywaliśmy wtedy kontakty sprzedaży z innymi państwami. Ja dwukrotnie byłem w Chinach jako jeden

z przedstawicieli zakładu w ramach handlu. Do dzisiaj mam miłe wspomnienia związane z tym narodem, zupełnie innym od nas, żyjącym w innych warunkach, innej kulturze, wśród innych technologii.

B.M.: Co księdzu najbardziej zapadło w pamięci z okresu funkcjonowania Fabryki Sukna?

Ks. Wiesław Opaliński: O sobiście mam wiele sentymentu do fabryki. Współpracę z fabryką w parafii była bardzo dobra, mimo iż był to dla nas wszystkich bardzo trudny czas. Gdy mieliśmy problemy z materiałem na sutanny, bo nikt go nie produkował, zawarliśmy taką umowę, że fabryka będzie produkować tyle tej tkaniny, że starczy na całą diecezję. Rzeczywiście tak było. Mie-



liśmy także problemy z ornamentami do koncelebry. Fabryka szyła nam te ornaty. Dwieście sztuk to bardzo dużo materiału, dużo pracy.

Mimo, iż nie pracowałem w Fabryce Sukna, to zapisała się ona bardzo dobrze w moich wspomnieniach.

B.M.: Co, według Pana, przeciętny gimnazjalista powinien wiedzieć o Fabryce Sukna?

Jan Kuca: Podstawowe rzeczy. Skąd wzięła się tradycja włókiennictwa w naszej miejscowości.

Już podczas zaborów powstawały manufaktury na terenie Rakszawy. To było załóżkiem włókiennictwa i powodem tego, że na bazie tych domowych manufaktur powstała Fabryka Sukna.

Rozmawiały: Anna Skoczylas, Monika Czado



MIXTY 2012

8 marca z okazji Dnia Kobiet w naszej szkole odbył się turniej par mieszanych MIXTY 2012.

O godz. 9.20 wszystkie pary zebrały się na hali ZSTG (a było ich sporo - 23). Najpierw były sprawy organizacyjne, czyli, czy wszystkie zapisane drużyny przybyły, kto z kim będzie grać. Po pewnym czasie zaczęło się...

Każdy był bardzo zestresowany, chociaż niektórym zależało tylko na zwolnieniu z lekcji.

Początkowe rozgrywki były do dwóch przegranych, to powodowało wyeliminowanie tych najslabszych. Później rozdzielono pozostałe pary na trzy grupy. Każdy grał z każdym w

określonych grupach. Do finału przeszły dwie pary z każdej grupy. Czyli, jak łatwo policzyć, do finału dostało się sześć par. W finale każdy grał z każdym.

Po ostatecznym podliczeniu wygranych i przegranych meczów wyniki wyglądały tak:

I miejsce: Magda Guzy, Dawid Kania
II miejsce: Kinga Werfel, Marcin Pudło
III miejsce: Izabela Kuszaj, Arkadiusz Cisek
IV miejsce: Kamila Dołęga, Sebastian Motyl
V miejsce: Aleksandra Kukla, Patryk Sobuś
VI miejsce: Natalia Cisek, Radosław Kuca.

Izaa

Fotorelację z Mixtów znajdziecie na str. 4

Ekranowe zagrożenia - ciąg dalszy

Magia szklanego pudełka

Gdy każdy z domowników zatopiony jest w innym kanale telewizyjnym czy stronie internetowej, więzi rodzinne zanikają i rozluźniają się, bo nie rozmawiamy ze sobą, a tylko istniejemy obok siebie.

Otwórzmy się na kontakty z rodziną, prowadźmy dyskusje, a nawet kłóćmy się, ale się nie izolujmy.

W pogoni za rozrywką

Różne firmy stosują chwyt marketingowe, aby wzbudzić w nas potrzebę ciągłego oglądania, np. seriali, czy programów rozrywkowych.

Nieświadomie sami wciągamy się w wirtualny świat, zapominając o rze-



czywistości.

Rozwój technologii ma nie tylko pozytywne strony. Nie dajmy się wciągnąć w zagrywki marketingowe. Zachowujmy trzeźwy umysł. Umiejmy wybierać to, co wartościowe i dobre. Pomijajmy nic nie wnoszące programy i dajmy odpocząć własnym oczom od blasków szklanych ekranów.

Martyna Paczocha

ŁYK KULTURY

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Mało kto pewnie wie, że 21 lutego obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Co to za święto? Jak podaje "ciocia" Wikipedia jest to święto ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku w celu upamiętnienia wydarzeń w Bangladeszu. W 1952 roku zginęło tam pięciu studentów podczas demonstracji, w której domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Od 1950 roku zaniknęło aż 250 języków, a niemal połowa z 6000 języków świata jest zagrożona zanikiem w ciągu 2-3 pokoleń. Powinniśmy zadać sobie pytanie: "Dlaczego się tak dzieje?". A dlatego, iż ciągle wprowadzamy do naszego języka zwroty z innych, bardziej znanych języków np. angielskiego. Słowa typu "sorry" zamiast "przepraszam" są już używane wszędzie: w domu, w pracy, w szkole, w filmach. To samo tyczy się przekleństw. To wszystko kaleczy nasz język i powoduje jego zanikanie. Czy tego właśnie chcemy?! Lepiej zastanówmy się dwa razy zanim coś powiemy i użyjemy zagranicznego słowa. Jako młodzi ludzie powinniśmy kształtować nasz język, bo jest on równie piękny jak inne. I tego się powinniśmy trzymać.

ania

Interblok - okiem profesora

21 lutego 2012 r. do naszej szkoły przyjechał profesor Wojciech Kwiatek z Uniwersytetu Jagiellońskiego (wydział fizyki jądrowej).

W tym roku szkolnym nasze gimnazjum ma możliwość uczestniczenia w ciekawych i nietypowych zajęciach z chemii, matematyki, fizyki, geografii i biologii. W związku z tym postanowiliśmy dowiedzieć się więcej o tym ogólnopolskim projekcie od samego pomysłodawcy.

Burza Mózgów: Skąd pomysł na tak nietypowe zajęcia?

Wojciech Kwiatek: Z kolegą jesteśmy fascynatami nauk ścisłych. W jednej ze szkół społecznych, zaczęliśmy wprowadzać dziwne, eksperymentalne zajęcia. Pomyśleliśmy, czy nie można by wprowadzić takich zajęć w innych szkołach. Na początku jako zajęcia dla chętnych, taka kuźnia talen-



tów. Chcieliśmy połączyć różne przedmioty i stąd spodobała nam się nazwa Interblok. Zdecydowaliśmy się poszukać innych "szaleńców", którzy chcieliby z nami współpracować i znaleźliśmy. Jestem zachwycony, że ta pasja się rozwija. Z obserwacji widzę, że to ma sens i że się to da zrobić w szkole, a poza tym sami uczni-

wie tego chcą. Cieszę się z tego, że uczniowie zauważają konieczność pracy, że trzeba wysprzątać jak się nabrudzi. W ten sposób uczymy się życia, że pracę trzeba szanować, bo nie ma nic za darmo. To zasługa uczniów, że było posprzątane po wybuchach wulkanów.

Z obserwacji widzę, że

integrujecie się podczas zajęć i ten program nie jest obciążeniem dla uczniów, ale też wiem, że jest obciążeniem dla nauczycieli. Cieszę się, że macie wspaniałych nauczycieli, którzy zgodzili się na prowadzenie tych zajęć. Trzymam za Was kciuki. Jesteście wspaniałą młodzieżą, a efekty pracy widać. Wasza gawe-



Powróżyć, Dominiko?

Bardzo lubię czytać książki. Ostatnio przeczytałam książkę Haliny Olczak - Moraczewskiej pt. "Powróżyć, Dominiko?". Bardzo mnie ona zaintrygowała.

Opowiada ona o losach pewnej Dominiki. Gdy nadchodzi jej piętnaste urodziny, jej dom odwiedza wróżka Hildegarda i zaczyna przepowiadać przyszłość. Po pew-

nym czasie okazuje się, że przepowiednie zaczynają się sprawdzać. Dominika musi zmierzyć się z trudnościami. np.: pokusą narkotykowej beztrości. Czeka ją jednak więcej rozczarowań.

Jeśli chcecie dowiedzieć się, co jeszcze spotka bohaterkę, zachęcam do przeczytania tej książki.

Wioletta G.

otka świadczy o tym, co robicie. Pokazujecie, że warto przyjść do szkoły. Macie wspaniałą szkołę i wspaniałych nauczycieli i to podkreślam.

Sam program testujemy, a uczniowie wypełniają ankietę, dzięki czemu udostępniają nam informacje, jak jeszcze można udoskonalić pracę. Mamy jeden rok na przekonanie

Oświaty, żeby ten program miał szansę być normalną lekcją, dlatego chciałem osobiście zobaczyć Waszą pracę i dowiedzieć się prawdy, co można jeszcze udoskonalić. Trzymajcie za nas kciuki, aby nam się udało!

Rozmawiali: Ola Kuraś, Justyna Walawender, Monika Czado.

Serdecznie zapraszamy na koło dziennikarskie!

Pamiętajcie także o comiesięcznym głosowaniu na Burzę Mózgów na www.press.juniormedia.pl ! Za wszystkie oddane na nas głosy bardzo dziękujemy! :)

O nas...

Redaktor:
Anna Przybyło
Zastępca Redaktora:
Lucyna Superson

Dziennikarze:
Justyna Walawender
Faustyna Frączek
Izabela Kuszaj
Kinga Werfel
Wioletta Giża
Monika Czado
Karolina Biały
Ewelina Figiela
Anna Skoczylas

Aleksandra Kuraś
Kamila Dołęga
Anna Pelc
Ewa Mach
Anna Ożga
Kinga Kochman
Agnieszka Czado - grafik

Burza Mózgów

Publiczne Gimnazjum
w Rakszawie
37-111 Rakszawa 325
Polska



"Misja Afrodyta"

21 lutego uczniowie naszej szkoły udali się na spektakl "Misja Afrodyta" do łańcuckiego MDKu.

Spektakl rozpoczął się około godz. 12.00. Przedstawienie zostało wykonane przez aktorów Teatru Współczesnego w Krakowie. Aktorzy przenieśli nas w antyczny świat bogów. Akcja przedstawienia rozpoczyna się w dalekiej przyszłości. Historia ludzkości została zapisana w pamięci komputera. Na jednym z serwerów pojawia

się wirus, który wymazuje dane historii starożytnej. Wirtualny świat mitologii zostaje wysłany agent z misją naprawienia systemu.

Pomysłowy scenariusz i oprawa sceniczna to atuty tego przedstawienia. Dostarczyły one wszystkim widzom niezapomnianych wrażeń.

Myślę, że warto było obejrzeć ten spektakl!

ewa

FOTORELACJA



KILKA CENNYCH UWAG PRZED RYWALIZACJĄ



MAŁA
ROZGRZEWKA...

TURNIEJ PAR MIESZANYCH W PIŁKĘ SIATKOWĄ MIXTY 2012



KOMU
PRZYPADNĄ
ZŁOTE
MEDALE?



NIKTÓRZY
ZADZIWIALI
CHUCK'A
NORRIS'A...



WSZYSTKO JEST
DOKŁADNIE
NOTOWANE...



...A GRA
BYŁA
ZACIĘTA



OTO ZWYCIĘZCY